

Jawność arbitrażu inwestycyjnych przyjdzie z zewnątrz

Dzięki międzynarodowym zmianom zasad prowadzenia sporów, sprawy arbitrażowe inwestor – państwo staną się bardziej transparentne. Także polskie

Ewa Ivanova
ewa.ivanova@infor.pl

W ONZ trwają intensywne prace nad zmianą zasad prowadzenia sporów w ramach Regulaminu Arbitrażowego UNCITRAL (komisja ONZ do spraw międzynarodowego prawa handlowego). Zwroca na to uwagę Konferencja Narodów Zjednoczonych ds. Handlu i Rozwoju (UNCTAD) w swym raporcie.

Dla Polski modyfikacje procedur mają kapitalne znaczenie. Nasze państwo nie jest bowiem stroną konwencji waszyngtońskiej (nie dotyczy nas praktyka upubliczniania wyroków w ramach Międzynarodowego Centrum Rozstrzygnięcia Sporów Inwestycyjnych INCSID) ani członkiem NAFTA (Północnoamerykańska Strefa Wolnego Handlu), dlatego w większości sporów inwestycyjnych ad hoc stosowany jest właśnie regulamin UNCITRAL. Jeśli będzie on oparty na jawności, także polskie arbitraży będą mniej poufne.

Ryzyko roszczeń

– Problemy z ujawnianiem orzeczeń międzynarodowych trybunałów arbitrażowych nie stanowią polskiej specyfiki, ani tym bardziej nie powinny być traktowane jako wymysł polskich władz – uważa dr Marcin Dziurda, radca prawny z kancelarii Linklaters, były prezes Prokuratury Generalnej Skarbu Państwa.

Thumaczy, że postępowania arbitrażowe prowadzone na podstawie Regulaminu UNCI-

Jawność arbitrażu



Źródło: United Nation Conference on Trade and Development (UNCTAD)

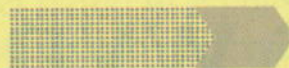
TRAL charakteryzują się wysokim poziomem poufności. Dlatego jego zdaniem sytuacja mogłaby ulec zmianie, gdyby na poziomie prawa międzynarodowego pojawiły się regulacje jednoznacznie określające, w jakim zakresie orzeczenia arbitrażowe – a w pewnej mierze być może nawet samo postępowanie – są jawne.

– Wtedy inwestor, decydując się na wszczęcie postępowania, musiałby z góry liczyć się z jego jawnością – stwierdza Dziurda.

Według niego zmienione zasady miałyby zastosowanie jedynie na przyszłość, czyli tylko do nowych postępowań.

– Dopóki takich jednoznacznych regulacji nie ma, ujawnienie przez państwo orzeczenia arbitrażowego bez zgody inwestora mogłoby się wiązać nawet z ryzykiem wystąpienia przez tego inwestora z wtórnymi roszczeniami – ze względu na naruszenie poufności. Trudno z góry przesądzić, że takie roszczenia pozbawione byłyby szans – uważa Dziurda.

Zwraca uwagę, że doświadczenia ze sprawy Eure-



W 70 PROC.
upubliczniętych wyroków
żądania przedsiębiorców
zostały przyjęte przynajmniej
w części

ko w sprawie PZU wskazują, że nie można mieć pewności, czy trybunał międzynarodowy respektowałby krajowe przepisy o dostępie do informacji publicznej.

Informacja publiczna

Nowe reguły w zakresie jawności arbitrażu (niezaakceptowane jeszcze przez UNCITRAL) sformułowała grupa robocza w styczniu 2013 r.

– Proponowane zmiany reguł UNCITRAL zakładają, że wyznaczony przez dany trybunał depozytariusz będzie publikował wszystkie informacje, np. pozew, odpowiedź na pozew i inne pisma procesowe i ich załączniki, stenogramy, opinie przyjaciela sądu itp. Uznano zatem, że granica jawności powinna być jak najdalej posunięta. W praktyce bowiem każda z tych informacji dotyczy przecież działania organów państwa np. Rzeczypospolitej Polskiej. A skoro i tak strony mogą się z tymi informacjami zapoznać, to nie ma przeciwwskazań do udostępnienia ich szerszemu gronu odbiorców – uważa Krzysztof Izdebski z Sieci Obywatelskiej

– Watchdog Polska (dawniej SLLGO).

– Wydaje się, że kierunek przyjęty przez UNCITRAL jest kierunkiem oczywistym i naturalnym. Arbitraż inwestycyjny dotyczy bowiem zachowań państw mogących potencjalnie mieć wpływ na zwykłych obywateli. Tak rozumują chociażby Stany Zjednoczone i Kanada, które informują opinię publiczną o każdym zdarzeniu i każdej czynności procesowej podejmowanej w ramach sporu inwestycyjnego – przekonuje dr Marek Jeżewski, partner w kancelarii Kochoński Zięba Rapala i Partnerzy.

Ale jego zdaniem nadmierne zaangażowanie opinii publicznej może wpływać na sytuację procesową państwa pozwanego. O ile dostęp do informacji o toczącym się i zakończonym postępowaniu arbitrażowym mógłby być standardem, o tyle udział opinii publicznej, np. poprzez zaangażowanie NGO-sów, w procesie arbitrażowym powinien stanowić przywilej przyznawany tylko, gdy wymaga tego przedmiot sporu.

UNCTAD zwraca także w raporcie uwagę na rozstrzygnięcie wojewódzkiego sądu administracyjnego z 13 grudnia 2012 r., który stwierdził, że decyzje arbitrażu są informacją publiczną.

– Polska może już teraz wyrażać zgodę na publikację orzeczeń. Dlaczego tego nie robi, to już pozostaje w sferze domysłów – komentuje Krzysztof Izdebski.

Kontrola u być skutecz

Orzeczenie

Dobromiła Niedzielska
dobromiła.niedzielska@infor.pl

Organ administracji wojewódzkiej może kontynuować wiedzę wcześniej rolników i ich organów rzystających z unijnego Funduszu Orientacji Rolnej (EFO) wplywu standardu miniu sprawdzania i dokumentów – o ssemburski Trybunał dliowości.

Teoretycznie okre beneficjentów EFO znaczony rozporządzenia Rady (EWG) nr 404/87 z dnia 12 lipca 1986 r. o ca kolejnego roku. Sprawdzenie obejmuje więc co najmniej 12 miesięcy. Niemniej okres ten może być przedłużony o czas poprzedzający standardową kontrolę następujący po samym rocznym o kontroli może być przedłużony. Powinno to wynikać z decyzji krajowych, które być bardziej restrykcyjne prawo wspólnotowe przedsiębiorcy rolni, którzy z dotacji muszą zachować z prawem UE przedmiot sporu. Dokumenty handlowe co najmniej 3 lata przed końcem roku, w którym one sporządzone.

Wykładnia tych przepisów wiodowała spór między francuskimi przedsiębiorcami uzyskującymi pomoc z Gwarancji EFO z wojewódzkimi organami (Oniflhor). Te roszczenia sprawdzanie synd